Wydanie poranne.
Nr. 411. Sobota 12. grudnia 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowe w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Sytuacya pod Przemyślem.
Wielkie walki w Galicyi.
Zatopienie niemieckich krążowników.

Walki z Rosyanami.

Wiedeń, 12 grudnia.

Urzędowo ogłaszają:

Nasze operacye w Karpatach przebiegają planowo. Nieprzyjaciel stawiał wczoraj opór tylko przeważnie przez swoje straże tylne, które zostały odrzucone.

W Galicyi nie zapadło jeszcze rozstrzygnięcie. Tam, gdzie Rosyanie zaatakowali, zostali wśród ciężkich strat dla nich odparci.

Spokój na naszym froncie w Polsce trwał także i przez dzień wczorajszy.

Przemyśl jest przez nieprzyjaciela tylko otoczony, a nie atakowany. Zawsze chętna do przedsięwzięcia załoga niepokoi prawie codziennie przez mniejsze i większe wycieczki wojska otaczające, trzymające się w pełnej poszanowania odległości od pasa twierdzy.

Berlin, 12 grudnia.

Wielka główna kwatera donosi:

Na wschod od linii jezior **Mazurskich** niema żadnej zmiany. W **Polsce** północnej nasz atak postępuje naprzód. W **Polsce** południowej nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

W Serbii.

Wiedeń, 12 grudnia.

Na południowym placu wojny nie było żadnych istotnych wydarzeń. Zarządzone przesunięcia dokonują się na ogół bez większych walk z przeciwnikiem.

Wielki bój morski Niemców z Anglikami.

Berlin, 12 grudnia.

Biuro Reutera donosi: Walka morska w dniu 8 bm. trwała z małemi przerwami 5 godzin. „Scharnhorst“ zatonął po trzech godzinach, „Gneisenau“ po dwóch godzinach, później „Leipzig“, „Dresden“ i „Nürnberg“ uszły. Były one ścigane przez krążowniki angielskie i małe krążowniki. Zdaje się, że żaden okręt angielski nie zatonął.

Berlin, 12 grudnia.

Według dalszego urzędowego doniesienia biura Reutera z Londynu, ścigającym okrętom angielskim udało się **zatopić także „Nürnberg“**.

Zastępca szefa sztabu admiralicyi *Behnke.*

Przebieg ostatnich walk w Królestwie.

Obecne walki w Królestwie, nazywane powszechnie „walkami pod Łodzią“ jakkolwiek w rzeczywistości odbywają się na dość długim froncie, skończyły się — w ostatniej swojej fazie — zwycięstwem sił sprzymierzonych. Ofenzywa rosyjska się złamała.

Jakkolwiek walki „pod Łodzią“ trwają jeszcze i skończyła się tylko jedna ich faza, to już obecnie warto przyjrzeć się całemu przebiegowi tych walk, całej ich **historyi**, by módz zoryentować się w zawikłanej sytuacyi.

Rosyjska ofenzywa.

Jak wiadomo, około 10 listopada Rosyanie rozpoczęli swą wielką ofenzywę, posuwając się wielkim frontem od Modlina do Galicyi.

Rozkład tych sił ofenzywnych był — według gen. Blumego — prawdopodobnie następujący:

Prawe skrzydło tworzyła tzw. II. armia na linii Koło-Sieradz-Szczerców. Dalej na lewo, koło Noworadomska łączyła się z nią inna armia, słabsza (V-ta). Pozatem obok nich szła zwrócona ku Górnemu Śląskowi i Galicyi zachodniej niewielka armia, składająca się również z dwóch mniejszych. Poszczególne z tych czterech armii liczyły po 150 do 250 tysięcy, czyli razem 800 tysięcy ludzi.

Lecz to nie wszystko. Skrajne prawe skrzydło, oddzielone od powyżej scharakteryzowanych sił głównych Wisłą, ruszyło jako armia I. (Rennenkampfa) pomiędzy Wisłą a południową granicą Prus wschodnich; w bitwach pod Działdowem, Eydkunami, Stołupianami próbowała przedrzeć się do Prus wschodnich, lecz została odparta.

Razem ofenzywne siły rosyjskie wynosiły do **1½ miliona.** Według generała Blumego zostały wciągnięte do akcyi wszystkie nadające się do użycia rosyjskie siły do kaukaskich, sybirskich, turkestańskich włącznie.

Kontrofenzywa sprzymierzeńców.

Jak wiadomo, początkowo siły sprzymierzeńców, widząc przed sobą kolosalne armie nieprzyjaciela, zaczęły się cofać, przeprowadzając „nowe ugrupowanie“. W tym odwrocie (z pod Iwangrodu i Warszawy) w końcu musiały wziąć udział także siły austryackie, cofając się ku Krakowowi. Niemcy zaś ruszyli przeważnie na Górny Śląsk, niszcząc przed walącą naprzód olbrzymią masą carskiego wojska mosty, koleje i drogi.

Hindenburg, kierownik armii niemieckiej, postanowił jednak (po porozumieniu się z kierownictwem austryackim) nie czekać biernie Rosyan na granicy, lecz na ofenzywę odpowiedzieć kontrofenzywą.

Plan sprzymierzeńców.

Plan kontrofenzywny niemiecko-austryacki polegał na tem, by wtargnąć pomiędzy I. a II. rosyjską armią, jednocześnie atakując lewe rosyjskie armie skrzydłowe. W tym celu Hindenburg skoncentrował swą armię przy pomocy kolei pod Toruniem, głównie na lewym brzegu Wisły, częściowo jednak także na prawym. Kierownictwo nad armią, przeznaczoną do wtargnięcia pomiędzy rosyjskie armie, objął gen. Mackensen. Ponieważ niemieckie siły z Górnego Śląska się usunęły, więc przedłużono linię wojsk austryackich, ich lewe skrzydło. Gdzieś pod Częstochową łączyły się linie sprzymierzonych wojsk, przyczem do pomocy Austryakom dodano tam korpus niemieckiej obr. kraj. gen. Woyrscha.

Początek nowej ofenzywy sprzymierzonych.

Koleje niemieckie znakomicie spełniły swe zadanie. Już 13 listopada armia Mackensena

Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

rozbiła korpus Rosyan (na lewym brzegu Wisły), odrzucając go na Płock. 15 listopada Niemcy rozbijają rosyjskie siły pod Lipnem (na prawym brzegu). Te również zostały odrzucone ku Płockowi, przeszły tam na lewy brzeg Wisły, połączyły się z korpusem z pod Włocławka oraz z innymi oddziałami I armii, lecz zostały znowu dalej odrzucone ku wschodowi.

Z głównemi swemi siłami jednak zwrócił się Mackensen przeciwko prawej flance II armii, idąc na Kutno.

Rosyanie cofają się.

Spostrzegłszy niespodziewany silny kontrofenzywny atak Niemców (i Austryaków na południu), Rosyanie przerwali swój ofenzywny ruch naprzód. Lewe (południowe) ich skrzydło przystanęło wobec silnych wojsk sprzymierzonych na granicy Górnego Śląska i Galicyi, zaś prawe zaczęło się cofać.

Dla pokrycia tego ruchu wstecznego część (kilka korpusów) II armii rosyjskiej rozpoczęła bój pod Kutnem. Tu Niemcy, jak wiadomo, zdobyli 23.000 jeńców, odrzucając Rosyan ku Łodzi. Rosyanie prawdopodobnie chcieli cofać się wprost na wschód, musieli jednak wygiąć front, skierowując go na północny zachód. Wreszcie Rosyanie musieli przyjąć bitwę na północ od Łodzi na linii Stryków—Kazimierz.

Pod Łodzią.

Rozpoczęła się więc „pod Łodzią“ olbrzymia bitwa. Już 17 listopada Niemcy zdobywają Zgierz, odrzucając rosyjskie prawe skrzydło na drogę Łódź-Brzeziny. Rosyanie zaczęli tymczasem ściągać od południa (znane nam) siły V swej armii. Atak Mackensena był jednak tak silny, że obydwie zjednoczone armie (II i V) zostały otoczone od zachodu, północy i wschodu. Mianowicie od wschodu przez lewe skrzydło niemieckie, które doszło do linii Brzeziny-Tuszyn (18 klm. na południe od Łodzi).

Rosyjskie posiłki.

W tej trudnej sytuacyi Rosyanie potrafili sprowadzić olbrzymie posiłki ze wschodu i południa. Skąd się wzięły? — zachodzi pytanie. Częściowo to były siły Rennenkampfa (z I armii), sprowadzone albo koleją przez Warszawę albo na piechotę z lewego brzegu Wisły (z pod Płocka), częściowo zaś były to całkiem nowe siły, organizujące się w pobliżu Łowicza w armię uzupełniającą.

Niemcy przełamują pierścień.

W ten sposób lewe skrzydło niemieckie (na wschód od Łodzi) było w ogromnie niebezpiecznem położeniu. Osaczający zostali osaczeni. Musieli, zaatakowani z kilku stron, przebijać się na północ ku głównym siłom, co też im się udało po trzydniowych bohaterskich walkach. Zabrali ze sobą 12.000 jeńców.

Dalsze walki.

Dalsza walka miała przebieg normalny, frontalny. Lewe skrzydło niemieckie skutkiem opisanej przed chwilą operacyi cofnęło się nieco na północ, wobec czego zajęto stanowisko od Strykowa przez Gąbin do Wisły.

Rezultaty.

W rezultacie tych walk wraz z liczną kawaleryą Rosyanie musieli opuścić zbombardowaną Łódź i cofnąć się ku wschodowi — po długich i ciężkich walkach. Ogólna liczba jeńców rosyjskich wyniosła do 1 grudnia 80.000.

Austryacy tymczasem pod Piotrkowem, Noworadomskiem, Częstochową uniemożliwiali Rosyanom ściąganie znaczniejszych sił ku Łodzi.

Moskalofilska prasa w Rumunii.

Bukaresztenski korespondent wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung“, kreśląc wogóle niezbyt pochlebny obraz dziennikarstwa stołecznego w Rumunii, spekulującego na sensacyjność w związku pomiędzy innemi i z tym faktem, iż stale egzystencya dzienników bardziej opiera się na rozsprzedaży ulicznej, niż na prenumeracie, przechodzi do obszerniejszej charakterystyki prasy moskalofilskiej.

Dla niej obecna wojna jest podwójnie korzystną konjunkturą. Do zwiększonych nakładów, spowodowanych zainteresowaniem wojennem, dołączają się wielkie subsydya — jak dobitnie podnosi ów korespondent — wypłacane przez poselstwo rosyjskie.

Moskalofilska polityka uprawianą jest przez te pisma zarówno w artykułach, jak i w doborze informacyj wojennych. Napozór posiłkuje się ta prasa często — „bezstronnie“ informacyami zarówno z Petersburga, Paryża, Londynu i Niszu, jak z Wiednia i Berlina, lecz zapomocą manewrów technicznych bardzo jaskrawo uwypukla wiadomości, schlebiające interesom rosyjskim, a na szarym końcu i najbardziej drobnym drukiem podaje informacye, pochodzenia wiedeńskiego i berlińskiego.

Na czele moskalofilskiej prasy stoi „Adeverul“ (znaczy: „Prawda“). Redaktor tego pisma za lat młodych bywał socyalistą, ale rychło „przezwyciężył“ w sobie „niepraktyczne“ ideały socyalizmu — a potem jął „przezwyciężać“ w sobie co raz to inne „przekonania“.

Jedno tylko przyświecało mu stale w jego działalności dziennikarskiej: bić jak największy nakład dziennika, w którym każdorazowe swe opinie wypowiadał.

Dziś p. Mille znajduje się w bliskiej przyjaźni z p. Filipescu, moskalofilskim podszczuwaczem do wojny, o którym już pisaliśmy w „Naprzodzie“.

Dziś wychwala go, jako wzór patryoty...

Niegdyś bywało różnie... W roku 1906 podczas pewnego konfliktu, zaostrzającego stosunki bułgarsko-rumuńskie, Millemu, który się bardzo „patryotycznie“ tym konfliktem przejął — wypłatała była wroga mu wówczas „Epoca“, organ przybocznу p. Filipescu, przykrego figla — wydrukowawszy przejęty list poufny Millego do jakiegoś spólnika, gdzie między innymi znajdował się i taki ustęp:

„Tu idzie wszystko znakomicie. Też i co do inkasowania! Obyż tylko konflikt rumuńsko-bułgarski potrwał długo!“...

Dziś jednak „Adeverul“ i „Epoca“ są, jak bliźnięta, a p. Mille i Filipescu kochają się serdecznie po bratersku...

Korespondent kończy swoje uwagi próbką, jakiemi bredniami „pogrąża“ prasa bukaresztenska tego typu — Austryę.

Oto kiedyś dziennik „Universul“ rozplakatował sensacyę: „Austrya prosić będzie Serbię o pokój!“

A pod tym bombastycznym tytułem w numerze opowiedziana była jakaś historyjka o tem — jako depesza naturalnie — że pewien lekarz rumuński, mieszkający na pograniczu serbskiem, wezwany został na poradę przez księcia serbskiego Jerzego. Książę w rozmowie oświadczył mu, iż pozycye serbskie są nie do zdobycia, wobec czego wkońcu będzie musiała Austrya prosić o zawarcie pokoju...

Rozumie się, iż takie głupstwa i w takiej formie nie mogłyby się pojawiać w druku, gdyby nie było podatnych na nie odbiorców-czytelników.

Walki niemiecko-francuskie.

Berlin, 12 grudnia.

Wielka główna kwatera dnia 11 grudnia 1914 przed południem donosi: W Flandryi poczyniliśmy postępy. Na zachód i wschód od Argonów z dobrym rezultatem zwalczano nieprzyjacielskie stanowiska artyleryi. Ataki nieprzyjacielskie w Bois de Pretre na zachód od Pont à Mousson zostały odparte.

Kronika wojenna.

Chrystyania. Agencya Havasa, widocznie aby nie rozczarowywać Francuzów donosi, że opuszczenie Łodzi przez Rosyan jest czysto strategicznym krokiem i że rosyjskie dowództwo bardziej jest godne podziwu niż kiedykolwiek.

W Łodzi głód. Wielkie zapasy, podobno niedawno wysłane z Warszawy, do Łodzi nie doszły.

Budapeszt. „Az Est“ donosi, że u wziętych do niewoli w Galicyi i na Węgrzech rosyjskich oficerów znaleziono plany Wiednia i Budapesztu z napisami głównych gmachów w języku rosyjskim.

Morawska Ostrawa. Przez Mor. Ostrawę i Cieszyn przejeżdżają olbrzymie transporty jeńców rosyjskich; w ostatnich 5 dniach przejechało przeszło 17 tysięcy.

Wiedeń. Według listów ze Lwowa, panuje tam straszne zimno. W mieście — wobec drożyzny i nędzy — urządzono tanie jadalnie, w których obiad można dostać za 10 hal.

Wiedeń. „Neue Fr. Presse“ donosi, iż papież podjął akcyę celem uzyskania zawieszenia broni na święta Bożego Narodzenia, chociażby na dzień jeden.

KRONIKA.

Cały Kraków uważnie śledzi obecny bieg wypadków w Królestwie, zwłaszcza pod Łodzią. Akcya wojenna jest tam dość zawikłana. Polecamy tedy uwadze czytelników nasz artykuł dzisiejszy o przebiegu akcyi od początku nowej ofenzywy sprzymierzonych, oparty przeważnie na wywodach gen. Blumego. Przy pomocy mapy czytelnicy doskonale będą mogli uprzytomnić sobie główne momenta akcyi obecnej, tak doniosłej w skutkach dla całej wojny.

Uzupełnienie zarządu m. Krakowa. Z powodu stałej nieobecności obu wiceprezydentów miasta, z których jeden wniósł już poprzednio rezygnacyę, drugi zaś wyjechał z Krakowa, c. k. Namiestnik skompletował prezydyum miasta, dodając prezydentowi miasta na czas, przez który Rada miejska nie funkcyonuje, w miejsce byłych wiceprezydentów trzech zastępców w osobach prof. dra **Nowaka**, prof. dra **Kostaneckiego** oraz dyr. dra **Bandrowskiego.**

Również na czas niefunkcyonowania Rady miejskiej przeznaczył c. k. Namiestnik do pomocy prezydyum miasta **Radę przyboczną** w dawnym składzie, t. j. w składzie ustalonym reskryptem c. k. Namiestnika z dnia 9 listopada b. r.

Nowe legitymacye. Komenda twierdzy obwieszcza: Z dniem 12 grudnia b. r. tracą ważność wszystkie czerwone przepustki, wystawione dotychczas dla osób cywilnych przez c. i k. komendę twierdzy.

Tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach może c. i k. komenda twierdzy zezwolić na przejście rejonu fortecznego; w tym celu wydawać się będzie legitymacye **niebieskie**, każdego czasu odwołalne.

Wstęp na dworzec osobowy i towarowy dozwolony jest jedynie za okazaniem niebieskich przepustek. Dostęp do Krakowa na podstawie przepustek białych lub czerwonych, wydanych przed 12 grudnia, jest bezwarunkowo zabroniony. Zarazem przypomina się jeszcze raz, że ruch wewnętrzny w obrębie fortów, to jest wewnątrz całego pasa fortecznego, jest wolny.

Nowa taryfa maksymalna, podwyższona, ma obecnie obowiązywać w Krakowie. Ważniejsze podwyżki są następujące: cenę mąki nr 0 w wielkim handlu za 100 kg. podniesiono z 64 K na 72 K, w cząstkowej 78 h za kilogram; mąki żytniej w hurtownej sprzedaży z 54 K na 58 K za 100 kg, w drobnej sprzedaży z 60 na 64 h za 1 kg. Cenę chleba żytniego podniesiono z 54 na 58 h, razowego z 44 na 48 h. Cenę mleka niezbieranego podniesiono z 32 na 40 h; cenę mleka zbieranego obniżono z 24 na 20 h; ceny śmietanki nie ustanowiono z tego powodu, że obecnie kobiety wiejskie sprzedają mleko niezbierane, tak zwaną „spółkę“, za śmietankę. Ceny mięsa również podniesiono: mięsa lepszego z 2 K na 2·24 K, cenę mięsa z części przednich z 1·92 K na 2·08 K, cenę kilograma mieszaniny z 4·10 K, na 4·64 K; smalcu z 2·40 na 2·80 K.

Komisya aprowizacyjna odbyła pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Lea posiedzenie w dniach 9 i 10 bm. Na wstępie przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezydenta miasta o zorganizowaniu sprzedaży pośledniego mięsa dla uboższej ludności w dwóch jatkach miejskich na placu św. Ducha i placu Wielopole, o zakupnie kilkudziesięciu wagonów drzewa opałowego oraz o uzyskaniu od ministerstwa wojny dostawy dalszych 150 wagonów mąki dla zaprowiantowania ludności cywilnej miasta Krakowa.

Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusyi, uchwalono nową taryfę maksymalną artykułów niezbędnych do codziennego życia, która podaną będzie do publicznej wiadomości osobnemi obwieszczeniami.

Celem zapobieżenia nadużyciom przy sprzedaży mleka, popełnianym w ten sposób, że kobiety wiejskie oraz przekupnie sprzedawali po wysokich cenach mleko pełne jako śmietankę, uchwalono wydać ogólny zakaz sprzedaży śmietanki na placach targowych. W końcu uchwalono wezwać Biuro aprowizacyjne, aby celem umożliwienia ludności zakupna drzewa opałowego ze składów miejskich, przyspieszyło zorganizowanie sprzedaży tego drzewa.

Starostwo wielickie zostało reaktywowane. To samo ma nastąpić w Bocheńsktm.

Dar na gwiazdkę dla legionistów. Na gwiazdkę dla legionistów złożyła gmina m. Krakowa kwotę 200 kor., prezydent miasta dr Leo 50 kor.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).